

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kultura/67833,Strajk-o-chopinowski-forte pian.html>



Przykryty pokrowcem fortepian firmy Steinway & Sons w Polskim Radiu, 1969 r. Fot. NAC

ARTYKUŁ

Strajk o „chopinowski” fortepian

OKRES HISTORYCZNY

(1970-1980) Od Gdańska do Gdańska

Autor: KAMIL DWORACZEK 16.05.2020

W latach solidarnościowej rewolucji 1980-1981 w Polsce powstał szeroki ruch społeczny domagający się istotnych zmian w kraju. Tworzyli go robotnicy, pracownicy umysłowi, rolnicy, studenci...

Nareszcie mogli głośno upominać się o swoje prawa i mówić o swoich problemach. W gronie tym znaleźli się także słuchacze wrocławskiej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej.

Gigantyczny kryzys

U progu lat 80. kraj ogarnięty był gigantycznym kryzysem gospodarczym. Dotykał on również uczelni wyższych, które były ciągle niedofinansowane. Brakowało dosłownie wszystkiego. Naukowcy nie mieli nowoczesnego sprzętu koniecznego do prowadzenia badań. Brakowało sal i pomieszczeń, a istniejące niejednokrotnie wymagały generalnego remontu. Dla studentów brakowało miejsc w akademikach, a te które istniały nie spełniały podstawowych standardów higieny. We wrocławskim „Pancerniku” było tylko kilka prysznic w jednej dużej sali, a pokoje niejednokrotnie były zarobaczone. Podobnie rzecz się miała ze studenckimi stołówkami, na niektórych SANEPiD był codziennym gościem. Sytuacja Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu nie była pod tym względem wyjątkiem. Tu również brakowało odpowiedniego sprzętu do nauki gry na instrumentach. W wypadku tej uczelni była to kwestia kluczowa, bez instrumentarium nie można było myśleć w ogóle o studiach.

Obiecane fortepiany

W maju 1980 r. Ministerstwo Kultury i Sztuki obiecało szkole dwa fortepiany marki Steinway sprowadzone na Konkurs Chopinowski w 1975 r. – miały one być przekazane uczelni po Konkursie Chopinowskim w 1980 r. Wywołało to duże zadowolenie w środowisku akademickim, miały być to pierwsze fortepiany wysokiej klasy w ciągu 32-letniej działalności PWSM. Inne instrumenty miały 60, a nawet 70 lat i nie nadawały się nawet do remontu. Jesienią okazało się jednak, że uczelni przypadnie tylko jeden fortepian. Studenci i wykładowcy nie chcieli się pogodzić z tą decyzją, bo obiecane fortepiany były niezbędne dla normalnego funkcjonowania wyższej szkoły muzycznej. Oburzeni studenci wysłali swoją delegację do ministerstwa, tam jednak trafili na mur, urzędnicy nie wykazali zainteresowania trudną sytuacją uczelni.

Naukowcy nie mieli nowoczesnego sprzętu koniecznego do prowadzenia badań. Brakowało sal i pomieszczeń, a istniejące niejednokrotnie wymagały generalnego remontu. Dla studentów brakowało miejsc w

akademikach, a te które istniały nie spełniały podstawowych standardów higieny.

Studenci mieli informacje, że w magazynach Filharmonii Narodowej są przetrzymywane trzy markowe fortepiany (2 Steinway'e i 1 Bösendorfer) sprowadzone na Konkurs Chopinowski w 1980 r. i wystąpili o ich przekazanie na rzecz PWSM we Wrocławiu. Ministerstwo zobowiązało się do końca roku rozeznaczyć sytuację. W przypadku braku możliwości przekazania tych fortepianów urzędnicy obiecali sprowadzić instrument „z importu”, co w rzeczywistości oznaczało kupno czeskosłowackiego fortepianu „Petrof”. Na to studenci nie mogli się zgodzić, byli zdeterminowani, aby zdobyć dla uczelni instrumenty najwyższej klasy.

Radykalne kroki

Urzędnicy po raz kolejny wykazali się indolencją i ignorancją, studenci nie dostali żadnej odpowiedzi dotyczącej instrumentów stojących w magazynach Filharmonii Narodowej. Wobec tego postanowiono podjąć radykalne kroki. W styczniu 1981 r. dostarczono do ministerstwa ultimatum, w którym zażądano przekazania fortepianu marki Steinway wraz z informacją o terminie jego odbioru. Dowodem determinacji w walce o instrument była zapowiedź ogłoszenia przez Niezależne Zrzeszenie Studentów na PWSM stanu gotowości strajkowej. Grożono również proklamowaniem strajku, co oznaczałoby przerwanie zajęć i okupowanie gmachu PWSM we Wrocławiu. Niestety NZS PWSM nie otrzymała wsparcia od studentów innych uczelni – wszyscy byli zaangażowani w duży strajek łódzki, który miał fundamentalne znaczenie dla NZS-u w całym kraju. Tam studenci walczyli o zalegalizowanie NZS-u, w PWSM walczyli o fortepian. Była to przyczyna, dla której mała szkoła została osamotniona w swoich zmaganiach z ministerstwem.

W maju 1980 r. Ministerstwo Kultury i Sztuki obiecało szkole dwa fortepiany marki Steinway sprowadzone na Konkurs Chopinowski w 1975 r. – miały one być przekazane uczelni po Konkursie Chopinowskim w 1980 r. Wywołało to duże zadowolenie w środowisku akademickim.

Na uczelni doszło ostatecznie do ogłoszenia gotowości strajkowej. Prawdopodobnie w wyniku tej akcji, a także wobec groźby strajku okupacyjnego, przedstawiciele ministerstwa zasiedli do negocjacji ze studentami. W rozmowach brały udział także osoby z Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, kierownictwa uczelni oraz reprezentanci uczelnianej PZPR i „Solidarności”. Dla szkoły udało się ostatecznie wywalczyć nowy fortepian Bösendorfer, który miał być zakupiony i przekazany uczelni do końca kwietnia 1981 r. Tomasz Stocki z uczelnianego NZS wspomina, że szkoła dostała ostatecznie dwa fortepiany (Bösendorfer, Steinway), które potem bardzo długo służyły studentom. Co więcej Ministerstwo Kultury i Sztuki zobowiązało się wprowadzić do planu na lata 1981-1985 budowę gmachu PWSM jako jedną z priorytetowych inwestycji.

Niestety nowej siedziby uczelnia doczekała się dopiero w 1993 r. Niemniej studenci wykazali się dużą determinacją i odpowiedzialnością za swoją uczelnię. Sprzyjający okres posierpniowej odnowy udało im się wykorzystać również dla poprawy własnej sytuacji, co jeszcze przed sierpniem 1980 r. wydawało się mało prawdopodobne.

COFNIJ SIĘ